

Pamięci Brittany Maynard (19.11.1984-1.11.2014)

*Popatrz, to wszystko,
od chmury do dna,
przejrzy się w tobie
i będzie tobą
bez twego ja.*

(Zbigniew Jankowski, "Pieśń o świecie")

Puk, puk. - Kto tam?
To ja, wysłannik śmierci.
Nie za wcześnie? Jestem jeszcze młoda.
Nie, śmierć kazała pozdrowić.
To dlaczego nie przyszła sama?
Bo ma umowę z chorobą,
że najpierw ona cię dorwie.
Choroba wynegocjowała,
chce zaistnieć, to jej ostatnia szansa.
Nic przeciwko tobie.
W imieniu choroby pozdrawia?
W swoim imieniu, choroba
się nie zgadza.
Dopóki chorujesz, żyjesz,
to wbrew interesom śmierci.

To odpowiedz obu biznesowym stronom,
że ja tu liczę się najbardziej.
Jestem Brittany Maynard
i znam swoje prawa.
Nie akceptuję umów ponad moją głowę.
Moje warunki są twarde:
Choroba mnie nie wykończy,
śmierć przyjdzie na moje wezwanie,
nie za wcześnie,
ale też nie za późno.
To ja wyznaczę godzinę.
To ja mam rozum.
To ja mam godność.
Nie te dwie stare szantrapy.
Niech im się nie wydaje!

*

<https://www.youtube.com/watch?v=yPfe3rCcUeQ>

*

Marta Urzędowska: *Umrę, jak chcę, rak nie robi ze mnie niewolnicy*, GW 10.10.2014

